

Wrzosowisko. Zuchowy rajd w pandemii

data aktualizacji: 2020.10.03 autor: Joanna Młynarczyk



Tematyka tegorocznego Wrzosowiska oparta została na znanej bajce z przygodami Scooby-Doo. (fot. Joanna Młynarczyk)

Harcerze nie zrezygnowali z dorocznego rajdu zuchowego i dziś (3.10) bawią się podczas Wrzosowiska. W imprezie biorą udział tylko skierniewiczanie. Nie będzie noclegów, bo została ona skrócona do jednego dnia.

Zwykle Wrzosowisko było imprezą integrującą środowisko zuchowe, uczestniczyły w nim dzieci zrzeszone w hufcach w Warszawie, Łodzi, Brzezinach. W tym roku, w rajdzie biorą udział tylko zuchy z Hufca ZHP Skierniewice. Impreza zorganizowana została na terenie siedziby harcerzy przy ul. Grzybowej.

- Zazwyczaj Wrzosowisko było trzydniowym wydarzeniem, w tym roku, ze względu na obostrzenia związane z epidemią jest ono jednodniowe - informuje Weronika Czernek, komendantka tegorocznego rajdu. - Szkoły nie mogą nas wpuścić do siebie, więc nie ma noclegu, poza tym zuchy widzą się tylko na początku, kiedy zaczynamy fabułę rajdu, na trasę będą wypuszczane w odstępach.

Staraliśmy się oddzielić gromady od siebie, by nie kontaktowały się ze sobą, a każda gromada to najczęściej jest jedna szkoła, więc jest bezpiecznie – zapewnia komendantka.

W rajdzie bierze udział 6 gromad, w sumie około 90 osób. Zadania na najdłuższej trasie czekają na dzieci w Bolimowskim Parku Krajobrazowym. Wszystko rozgrywa się na świeżym powietrzu.

– Mamy nadzieję, że przez wprowadzone zmiany rajd nie straci na atrakcyjności, dalej będzie też imprezą edukacyjną dla najmłodszych – mówi Weronika Czernek.

Rajd zakończy się wieczornym apelem, na którym wyłonione i nagrodzone zostaną najlepsze patrole.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37064-wrzosowisko-zuchowy-rajd-w-pandemii>